

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 października 2016 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach w sprawie z powództwa R. A. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę w pkt 1 – zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 marca 2016 roku do dnia zapłaty, w pkt 2 – umorzył postępowanie co do kwoty 690,00 zł oraz w pkt 3 - zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 835,54 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

U podstaw powyższego orzeczenia leżały poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, w świetle których w dniu 17 sierpnia 2012 roku R. A. i (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarli umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika w ruchu krajowym. Umowa została zawarta na okres od dnia 21 czerwca 2013 roku do dnia 20 czerwca 2014 roku. W przyjętych ogólnych warunkach ubezpieczenia strony ustaliły, że towarem są materiały lub przedmioty (rzeczy) przyjęte do przewozu na podstawie listu przewozowego. Odpowiedzialność ubezpieczyciela strony rozszerzyły o klauzulę nr 8, o koszty podniesienia lub wyciągnięcia środka transportu, który uległ wypadkowi, jeżeli jest to konieczne i uzasadnione celem ratowania przewożonego towaru. W przypadku, gdy wypadkowi uległ pojazd składający się z ciągnika siodłowego oraz naczepy ubezpieczyciel odpowiada również za koszty związane z podniesieniem lub wyciągnięciem ciągnika siodłowego. Limit odpowiedzialności wynosi 20.000,00 zł za wszystkie zdarzenia.

W dniu 19 kwietnia 2014 roku kierowca przedsiębiorcy R. A. wykonywał transport towarów w ruchu krajowym. Towarem przewożonym na pojeździe były opakowania zwrotne wymienione w liście przewozowym. Pojazd, którym wykonywano transport stanowił zespół pojazdów składający się z ciągnika siodłowego i naczepy. W czasie przewozu kierowca trzymał się blisko prawej strony jezdni, „złapał” pobocze, co ściągnęło zespół pojazdów, którym kierował, do rowu. Było to w nocy – po północy, było ciemno i padał deszcz. W wyniku zdarzenia naczepa uległa uszkodzeniu, była dziurawa, zawisała na drzewach. Pojazd został wyciągnięty z rowu przy pomocy specjalistycznej firmy.

W dniu 19 kwietnia 2014 roku J. K. wystawiła powodowi R. A. fakturę VAT nr (...) na kwotę 3.690 zł z tytułu wyciągnięcia pojazdu z głębokiego rowu.

Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda jest zasadne i podlega uwzględnieniu. Zważył, że w przedmiotowej sprawie opakowania zwrotne znajdujące się w czasie transportu i w czasie zdarzenia na pojeździe były wymienione w liście przewozowym, a zatem w świetle ogólnych warunków ubezpieczenia uznać należało je za przewożony towar. Opakowania te w chwili zdarzenia nie miały pomocniczego charakteru jako rzeczy służące do przewozu innych głównych towarów, jako wymienione w liście przewozowym stanowiły samodzielny przedmiot przewozu.

W ocenie Sądu Rejonowego podniesienie naczepy na skutek wypadku było niezbędne w celu ratowania ładunku przed zamoczeniem i zniszczeniem. W rogu przewróconej naczepy powstała dziura, przez którą do środka naczepy dostawał się deszcz, co powodowało, że niszczył on opakowania zwrotne. Ponadto przywrócenie naczepy spowodowało uszkodzenie jej powłok i możliwość częściowego wypadnięcia towaru na zewnątrz. Brak zaś powstania szkody w przewożonym towarze nie zwalnia pozwanego od zwrotu kosztów poniesionych w związku z akcją wyciągnięcia zestawu pojazdów. Klauzula nr 8 rozszerzała zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela właśnie o powyższe koszty, jeżeli służyło to ratowaniu towaru. Wskazał, że brak było podstaw do pomniejszenia odszkodowania przysługującego powodowi o tzw. franszyzę redukcyjną, gdyż zapisy dotyczące jej naliczenia nie mają zastosowania właśnie do zwrotu kosztów

wynikających z zastosowania środków podjętych dla zapobieżenia szkodzi lub zmniejszeniu jej rozmiarów, jeżeli były celowe, chociażby okazały się bezskuteczne.

W zakresie kosztów procesu, Sąd Rejonowy uznał, że powód wygrał spór w 81% i stosunkowo rozdzielił koszty między stronami.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 805 § 1 i 2 pkt 1 w zw. z Klauzulą nr 8 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia OC przewoźnika drogowego w ruchu krajowym (o.w.u.) poprzez uznanie, że odpowiedzialnością odszkodowawczą pozwanego w niniejszej sprawie objęte są koszty podniesienia i wyciągnięcia środka transportu pomimo, że powód nie udowodnił, że działanie to było konieczne dla ratowania przewożonego towaru,
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 805 § 1 i 2 pkt 1 w zw. z § 4 pkt 2, § 7 ust. 5 pkt 1, § 20 ust. 1 i Klauzulą nr 8 o.w.u. poprzez przyjęcie, że franszyza redukcyjna przewidziana w umowie ubezpieczenia nie ma zastosowania do roszczenia będącego przedmiotem sporu,
3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie, że powód wykazał, że wyciągnięcie ciągnika siodłowego z rowu było konieczne dla ratowania przewożonego towaru.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja częściowo zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut skarżącego dotyczący przekroczenia granic swobodnej oceny dowodowej, która w ocenie Sądu Okręgowego została dokonana przez Sąd Rejonowy w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i jako trafnie i prawidłowo ocenione oraz logicznie wywiedzione ze zgromadzonego materiału dowodowego, przyjął za własne.

Przesądzające znaczenie dla dokonania zmiany zaskarżonego wyroku miała natomiast zasadność zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 805 § 1 i 2 pkt 1 w zw. z § 4 pkt 2, § 7 ust. 5 pkt 1, § 20 ust. 1 i Klauzulą nr 8 o.w.u.

W przedmiotowej sprawie kluczowe znaczenie miało bowiem ustalenie zakresu i kształtu przyjętej przez pozwanego ubezpieczyciela odpowiedzialności w oparciu o treść polisy ubezpieczeniowej potwierdzającej zawarcie umowy między powodem a pozwanym ubezpieczycielem oraz Ogólne Warunki Ubezpieczenia, stanowiące jej integralną część.

Sąd Okręgowy ocenił odmiennie postanowienia Ogólnych Warunków Ubezpieczenia w zakresie zastosowania franszyzy redukcyjnej i ustalenia wysokości przysługującego powodowi odszkodowania.

Z treści Ogólnych Warunków Ubezpieczenia wynika, że ubezpieczonemu przysługuje od (...) S.A. w razie zajścia wypadku ubezpieczonego odszkodowanie w granicach określonych ustawą Prawo przewozowe, oraz umową ubezpieczenia, po uprzednim pomniejszeniu o franszyzę redukcyjną (§ 4 pkt 4). W umowie ubezpieczenia zawartej z powodem franszyza redukcyjna została określona co do zasady na kwotę 200 euro, obliczoną według kursu średniego NBP z dnia powstania szkody (§ 24 o.w.u.). Zgodnie z § 4 pkt 2 o.w.u. franszyza redukcyjna nie miała zastosowania do zwrotu kosztów, o których mowa w § 7 ust. 5 pkt 1, tj. kosztów wynikłych z zastosowania środków podjętych w celu zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów, jeżeli były celowe, chociażby okazały się bezskuteczne, w szczególności kosztów związanych z koniecznością przeładunku towaru lub jego przechowania.

W podstawowym zakresie ochrona ubezpieczeniowa nie obejmowała kosztów podniesienia lub wyciągnięcia środka transportu, który uległ wypadkowi (§ 6 ust. 3). Jednakże w klauzuli nr 8 o.w.u. strony rozszerzyły zakres ubezpieczenia o koszty podniesienia lub wyciągnięcia środka transportu, który uległ wypadkowi, jeżeli jest to konieczne i uzasadnione celem ratowania przewożonego towaru.

Powód domagał się wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego tytułem zwrotu kosztów podniesienia i wyciągnięcia pojazdu wymienionych w klauzuli nr 8 o.w.u. Z przytoczonych postanowień o.w.u. wynika, że przysługujące mu z tego tytułu odszkodowanie powinno zostać pomniejszone o franszyzę redukcyjną w kwocie 200 euro.

Wskazać należy, że przypadek niezastosowania franszyzy redukcyjnej, został wyraźnie wskazany w § 4 pkt 2 o.w.u. i jest to jedyny przypadek, kiedy nie stosuje się franszyzy redukcyjnej. Z treści tego postanowienia wynika, że nie pomniejsza się odszkodowania

w przypadku zwrotu kosztów wskazanych w § 7 ust. 5 pkt 1 o.w.u., tj. kosztów wynikłych z zastosowania środków podjętych w celu zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów, jeżeli były celowe, chociażby okazały się bezskuteczne, w szczególności kosztów związanych z koniecznością przeładunku towaru lub jego przechowania. Pomimo tego,

że podniesienie i wyciągnięcie pojazdu pośrednio może służyć zapobieżeniu szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów, jednakże w rozumieniu o.w.u. koszty związane z tymi działaniami zostały ujęte w osobnej kategorii wyodrębnionej przepisem szczególnym

w klauzuli nr 8 celem objęcia również i tych kosztów ochroną ubezpieczeniową. Wymienione w klauzuli nr 8 koszty związane z podniesieniem i wyciągnięciem pojazdu należy traktować zatem odrębnie od kosztów wynikłych z zastosowania środków podjętych w celu zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów wskazanych w § 7 ust. 5 pkt 1. Za taką wykładnią przemawia wprost treść § 6 pkt 3 ppkt 8 o.w.u., który wprost wyłącza z kosztów wskazanych w § 7 ust. 5 pkt 1 koszty związane z podniesieniem pojazdu. Tym samym obie kategorie kosztów będą miały odmienne regulacje w odniesieniu do zasad zastosowania franszyzy redukcyjnej. Zarówno treść, usystematyzowanie i cel postanowień o.w.u. wskazują, że wyłączenie franszyzy redukcyjnej nie obejmuje zatem szczególnego przypadku podniesienia i wyciągnięcia towaru do którego stosuje się zasady ogólne przewidujące obniżenie odszkodowania o franszyzę redukcyjną, tj. kwotę 200 euro.

Nie można natomiast zgodzić się z zarzutem naruszenia tj. art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.p.c. w zw. z Klauzulą nr 8 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia OC przewoźnika drogowego w ruchu krajowym (o.w.u.).

Wbrew stanowisku pozwanego omawiane zdarzenie było objęte działaniem ochrony ubezpieczeniowej, która została rozszerzona w Klauzuli nr 8 o zwrot kosztów podniesienia lub wyciągnięcia środka transportu, który uległ wypadkowi, jeżeli jest to konieczne i uzasadnione celem ratowania przewożonego towaru.

Nie miał racji pozwany kwestionując wykazanie przez powoda, że podniesienie i wyciągnięcie pojazdu z rowu było działaniem koniecznym dla ratowania przewożonego towaru, co warunkowało zgodnie z o.w.u. udzielenie ochrony ubezpieczeniowej. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności zdarzenia uzasadniały celowość i konieczność ratowania przewożonego towaru przez powoda. Sąd Okręgowy podzielił w tej mierze pogląd

strony powodowej, zgodnie z którym działania polegające na ratowaniu przedmiotu nie można utożsamiać z zapobieżeniem uszkodzenia czy też zwiększenia rozmiarów szkody. Zresztą jak już we wcześniejszych rozważaniach zwrócono uwagę, działania były traktowane jako odrębne kategorie na gruncie ogólnych warunków umowy. Pojęcie ratowania ma szersze znaczenie, bowiem oprócz chronienia od niebezpieczeństwa czy też kłopotów, może również oznaczać udzielanie pomocy w trudnej sytuacji, polepszenie trudnej sytuacji, staranie się ocalenia lub zachowania. Przyjęcie odmiennego założenia i zrównanie pojęcia ratowania z zapobieżeniem niebezpieczeństwa, które ubezpieczony nie tylko musiałby skonkretyzować, ale i wykazać w praktyce mogłoby okazać się nadmiernie uciążliwe lub nawet niemożliwe, a poza tym doprowadzić by mogło do pozbawienia celowości i działania klauzuli rozszerzającej umowę ubezpieczenia o przypadki poniesienia kosztów w związku z podniesieniem czy też wyciągnięciem pojazdu.

W rozpatrywanym przypadku skoro pojazd z przewożonym towarem na skutek wypadku znajdował się w głębokim rowie przy jezdni, zasadne było ratowanie towaru poprzez wydobyć go z lub wraz z pojazdem. Jednocześnie należy stwierdzić, że zaszła

w tym wypadku konieczność uchronienia towarów przed ich uszkodzeniem, biorąc pod uwagę okoliczności takie jak wypadek przy drodze, nocna pora oraz trudne warunki atmosferyczne (deszcz). Ciężko sobie wyobrazić sytuację, że powód pozostawiłby pojazd

w rowie wraz z zalegającym towarem - z narażeniem na działanie różnych, niezależnych od niego czynników, takich jak inni uczestnicy ruchu, siły atmosferyczne, osoby trzeci itd. Istniało choćby niebezpieczeństwo utraty towaru (kradzieży) czy też jego zniszczenia przez wypadnięcie, zamoknięcie. Gdyby powód nie zlecił profesjonalnej firmie wyciągnięcia pojazdu wraz z zawartością oraz odholowanie go w bezpieczne miejsce – zaniechanie takie należałoby uznać za rażące niedbalstwo. Nie budzi zatem wątpliwości, że w celu ratowania towaru konieczna była szybka reakcja i wyciągnięcie pojazdu wraz z towarem oraz dowiezienie go w bezpieczne miejsce.

W tym stanie rzeczy na gruncie umowy ubezpieczenia łączącej strony, powstała odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za koszty podniesienia i wyciągnięcia pojazdu. Pozwany nie kwestionował wysokości kosztów wskazanych przez powoda stanowiących równowartość kwoty 3.000,00 zł netto (3.690,00 zł brutto). Koszty te zostały wykazane fakturą VAT nr (...) roku wystawioną przez J. K., która w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wykonała dla powoda usługę wydobywania pojazdu. Koszty te powinny zostać pomniejszone o franszyzę redukcyjną w kwocie 200 euro,

co stanowi według średniego kursu NBP na dzień 19 kwietnia 2014 roku (1 euro = 4,1871 zł) kwotę 863,40 zł. W konsekwencji powodowi przysługiwało odszkodowanie w kwocie 2.136,60 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 zmienił zaskarżony wyrok, w ten sposób, że zasądzoną w punkcie 1 kwotę 3.000,00 zł obniżył do kwoty 2.136,60 zł i oddalił powództwo co do kwoty 863,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Tym samym zmianie uległo rozstrzygnięcie o kosztach procesu, które należało rozliczyć w oparciu o art. 100 k.p.c. poprzez stosunkowe ich rozdzielenie między stronami procesu. Z żądanej pierwotnie kwoty 3.690,00 zł zasądzono kwotę 2.136,60 zł, a zatem powód wygrał spór w 58% i w takim zakresie należy się mu zwrot kosztów. Zważyć należało, że w trakcie procesu powód cofnął pozew co do kwoty 690,00 zł, co skutkowało umorzeniem postępowania i w tym zakresie uznać należało przegrana powoda. Powód poniósł

w postępowaniu pierwszoinstancyjnym koszty w łącznej wysokości 1.317,00 zł, na które złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 100,00 zł, koszty zastępstwa procesowego – 1.200,00 zł (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17,00 zł, pozwany zaś koszty zastępstwa procesowego – 1.200,00 zł (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17,00 zł. Łącznie koszty poniesione przez strony wyniosły 2.642,00 zł. Z tego wynika, że pozwany powinien ponieść koszty w zakresie 1.532,36 zł. Z uwagi na to, że pozwany poniósł koszty w wysokości 1.217,00 zł, powinien zwrócić powodowi kwotę 315,36 zł. Z tego względu Sąd Okręgowy obniżył zasądzoną w punkcie 1 zaskarżonego wyroku tytułem kosztów procesu kwotę 835,54 zł do kwoty 315,36 zł.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo między stronami odpowiednio do zakresu wygranej w sprawie.

Pozwany poniósł w postępowaniu apelacyjnym koszty w wysokości 550,00 zł, w tym 100,00 zł – opłata sądowa od apelacji oraz 450,00 zł – wynagrodzenie pełnomocnika, powód zaś koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 450,00 zł, co daje łącznie 1.000,00 zł. Przy czym wynagrodzenie pełnomocników zostało ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1

w zw. z § 2 pkt 3 w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. 2015 r., poz. 1804 w brzmieniu obowiązującym od 27 października 2016 roku (w przypadku pełnomocnika pozwanego) oraz na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. 2015 r., poz. 1800 w brzmieniu obowiązującym od 27 października 2016 roku (w przypadku pełnomocnika powoda).

Apelacja pozwanego została uwzględniona w 28 % (z zaskarżonej kwoty 3.000,00 zł uwzględniono apelację w zakresie kwoty 836,40 zł). Pozwany powinien zatem ponieść koszty procesu w zakresie, w jakim przegrał sprawę – 72%, co odpowiada kwocie 720 zł. Z uwagi na to, że pozwany poniósł koszty w wysokości 550 zł, powinien zwrócić powodowi kwotę 170,00 zł.